

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRENUMERATA

Na czwarty kwartał 1853 GAZETY LWOWSKIEJ z DODATKAMI, od 1go października do ostatniego grudnia:

Dla Miejsceowych : : : : : 3 zlr. 45 kr.  
Z opłatą poczty : : : : : 4 zlr. 30 kr.

Kto wymaga kwitu, nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeżeli kwit ma kantor franco odsyłać, dodać raczy należności tyle co wynosi opłata listu na jego odległość.

### PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Dania. — Szwecya. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

### MONARCHYA AUSTRYACKA.

#### Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 17. września. Odnośnie do obwieszczenia, umieszczonego w *Więdeńskiej Gazecie* z 26. października 1851 nr. 256, podaje się do wiadomości publicznej, że dzisiaj 22. września 1853 będzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu wydany i rozesłany rok 1847 zbioru ustaw sprawiedliwości.

#### Sprawy krajowe.

Lwów, 26. września. Jego ces. kr. Apostolska Mość raczył w łasce miłości Swojej ku młodszemu Bratu Karolowi Ludwikowi dozwolić by Swoje pierwsze wystąpienie w świat trudów, w świat pracy i życia publicznego zajął w koronnym kraju Galicji, i tu pod niebem naszym, na sprawach kraju naszego, przy obyczajach i zwyczajach ludów naszych przysposobił się do wielkich czynów, jakie z powołania wysokiej dostojności Cesarzowskiego Rodu dopełniać wyroki nieba Mu przeznaczyły.

Radować się może Galicja i szczyścić sławą przed innymi krajami korony cesarskiej, iż Wola Miłościwego Pana u niej upatrzyła wrażenia godne wpojenia w umysł młodzieńczy; — od nas więc zależy by wiosna młodzieńczego wieku w cesarzewiczowskim Gościu naszym unieśla w potomną pamięć nasze cnoty i wiare naszą, naszą szczerłość, gościnność, wdzięczność, naszą stałość i wierność ku Osobie Monarchy i Świętego Rodu Jego; w naszej jest mocy by wspomnienia po nas w latach późniejszych spłynęły błogosławieństwem na ziemię i dzieci nasze dlatego, iżemy czuli zaszczyt życzliwości Najjaśniejszego Pana, gdy Sam w łasce i miłości Swojej obrał na ziemi naszej przybytek dostojnemu Bratu swojemu.

Szczęśliwi, że mamy zakład przyszłości naszej, a szczęśliwsi gdy pomnąc na łaskę Monarchy, śmiemy się chlubić, że oblicze Cesarzowskiej Mości w czasie pobytu Swego u nas, znaleźć musiało upodobanie w kraju zawiadywanym pod styrem Namiestnika Osoby Swojej, kiedy Jemu i ziemi tej powierza to co jest najdroższemu duszy — rodzono Brata Swojej najdosłojniejszej Osoby.

Drogię też wspomnienia dobroci Monarszej z czasów pobytu przechowuje ludność stolicy i kraju, święci je rocznie w świątyniach pańskich odgłosem dzięków, acz różnymi mową, językiem, wyznaniem, lecz wszędzie pałających jednomyślnym duchem, jedną stałą a niezmienną wdzięcznością. Dziś do darów łask przybywa i zaufanie i odznaczenie Monarsze dla nas, a Serce przepełnione uczuciem zaszczytu spaja się wieczyście w jednolite obywatelstwo mocarstwa Austrii.

(Litogr. „koresp. austr.“ o znaczeniu przybycia Cesarza Rosji do Ołomuńca.)

Jeżeli osobie Jego Mości Cesarza Rosji wszyscy konserwacyjni w każdym czasie oddawali hołd, który się należy świetnemu udowodnieniu najwyższych cnót monarszych na jednym z najpotężniejszych tronów ziemi, tedy zbliżające się odwiedziny dostojnego Monarchy u Jego C. k. apostolskiej Mości naszego rycerskiego Cesarza i Pana w obozie w Ołomuńcu wzbudzić muszą w każdym dobrze myślącym obywatelu Austrii uczucie szczerzej radości. Sprawdzają się przeto w oczach wszystkich nieprzerwane istnienie przyjaźni i przymierza między obydwoma Monarchami, który-to wzniosły stosunek wynika z wzajemnej osobistej przychylności dostojnych Mo-

narchów równie jak z ich głęboko uzasadnionego przekonania, że zgoda między ich Dworami i państwami a oraz serdeczne ich zaprzyjaźnienie z dostojnym królewsko-pruskim Domem panującym, który w Ołomuńcu reprezentowany jest przez księcia najbliższego tronowi i sercu Jego Mości króla Fryderyka Wilhelma IV., najpewniejszą zawiera rękojmię niezakłóconego zachowania zasady monarchycznej i pokoju między chrześciańskimi mocarstwami.

Dobra i doświadczona polityka równie jak i jeograficzne położenie Austrii uczyniły utrzymanie pokoju świata i traktatami uświęconej egzystencji terytoryalnej głównem zadaniem c. k. gabinetu, a odnośnie usiłowania naszego rządu znalazły szczególnie w ostatnich czasach powszechne uznanie. Jego Mość Cesarz Rosji okazał tym usiłowaniom przez warunkowe przyjęcie proponowanego przez Austrię w połączeniu z obydwoma wielkimi mocarstwami zachodnimi i Prus projektu do załatwienia zachodzących rosyjsko-tureckich nieporozumień, wspaniałomyślny udział i wsparcie; a jeżeli dotychczas jeszcze niewyjednała pożądanego przez całą Europę przywrócenia zaspokajających stosunków w Oryencie, tedy przyczyna tego również jak i odpowiedzialność, ciężka jak wiadomo na innej stronie. Należy się przeto spodziewać, że z radością oczekiwana obecność dostojnego sprzymierzeńca naszego najmiłostwiejszego Cesarza i Pana w austriackim obozie w Ołomuńcu utwierdzi zgodę między sąsiednimi wielkimi państwami, a tem samem zabezpieczy na wszelki wypadek pokój między wszystkimi chrześciańskimi mocarstwami, a zarazem nanowo udowodni wielką i uprawnioną troskliwość, z jaką obadwa zaprzyjaźnieni Monarchowie niezmiennie czuwają nad losem chrześciańskiej ludności w Turcyi. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 21. września. Cesarz Jego Mość doręczył wczoraj panu major-audytorowi *Karger* na osobnej audyencji krzyż królewsko-węgierskiego orderu św. Szczepana.

— Między festynami, które się odbędą w czasie pobytu Jego Mości Cesarza Rosji w Ołomuńcu, będzie także jak słyhać, wielka uczta wojskowa na 100 osób i będą spalone wielkie sztuczne ognie w obozie.

— Wczoraj i dziś, jak w ogóle w ostatnich dniach, mieli baron Bourquency i lord Westmoreland kilkakrotne konferencye.

— Członkowie jeneralnego zgromadzenia katolickich towarzystw niemieckich odbędą jutro, we czwartek o ósmej godzinie rano specjalne, a o godzinie jedenastej konkluzyjne zgromadzenie w c. k. sali reutowej. Popołudniu o trzeciej godzinie zgromadzą się członkowie na ucztę pożegnawczą w zimowych salach Sperla.

— Francuski jenerał brygady hrabia de Goyon uda się jutro do obozu w Ołomuńcu. Towarzyszą mu adjutanci pułkownik hrabia de Chanailles, szef batalionu du Villers i szef szwadronu du Henry.

— Były francuski jenerał Changarnier odjechał z Wenecyi, gdzie długo przebywał, do Tyrolu i przybył dnia 17. b. m. do Innsbucku.

— Według listu z Kroacyi tureckiej z dnia 10. b. m. powołano wszystkich zdutniejszych oficerów wyższej rangi stojącego tam wojska do Konstantynopola, i zastąpiono ich inwalidami. Ten sam przypadek ma zachodzić także w innych okręgach tureckich. (Ll.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Ołomuńce, 21. września. Wczoraj o pół do szóstej wieczór przybył tu znowu z Wiednia Jego c. k. Apostolska Mość w towarzystwie Jego cesarzew. Mości księcia Modeny. Jego ces. Mość zaszczycił w towarzystwie Jego królewicz. Mości Ludwika księcia Bawaryi swą obecnością teatr i został w nim aż do końca pierwszego aktu opery „*Balbierz z Sewilli*.” (W. Z.)

Buda-Peszt, 21. września. Właśnie dziś złożono świętą węgierską koronę wraz z insygniami w przeznaczonych do tego od-

dawna przestrzeniach c. k. burgu w Budzie, i w ten sposób zakończono obchód, który towarzyszył jej odszukaniu.

Przy powrocie z Wiednia do Budy, czekały wszędzie liczne tłumy ludu na orszak, i zdawało się prawie, jak gdyby od onegdaj liczba ta jeszcze się powiększyła; i dzisiaj pokazywał Jego Eminencya imx. kardynał świętą koronę z takim samym uszanowaniem jak pierwszą razą. O kwadrans na piątą popołudniu zapowiedziano jej przybycie do stolicy salwami z dźwiękami i biciem w dzwony, co wśród rozlegających się okrzyków publiczności trwało ciągle aż do złożenia klejnotów w cesarskim burgu.

Cesarz Jego Mość raczył wczoraj o pół do jedenastej przed południem zlustrować Seressanów odprowadzających koronę insygnia z Orsovy i kompanie Granicarzy.

Jego cesarzewicz. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Gubernator objechał wczoraj w towarzystwie licznej świty szeregi wojska od dworca kolei żelaznej aż do burgu i czekał tam na przybycie świętej korony. Po złożeniu jej oświadczył najdostojniejszemu Arcyksięciu Jego Eminencya imx. kardynał w imieniu deputacyi najgorętszą podziękę, której podwakość serdeczne Eljens towarzyszyły. (Wien. Ztg.)

(Kurs wiedeński z 26. września.)

Obligacje długu państwa 5% 92 $\frac{3}{4}$ ; 4 $\frac{1}{2}$ % 82 $\frac{1}{16}$ ; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 135. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1330. Akcje kolei półn. 2215. Głognickiej kolei żelaznej 831 $\frac{1}{4}$ . Odenburskie 114 $\frac{1}{2}$ . Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 652. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

## Portugalia.

(Sprawa rządu Portugalskiego z kuryą rzymską — Protestacya duchowieństwa port. przeciw wystąpieniu izby w tej sprawie.)

Po zniesieniu roku 1834 klasztorów zakonnych w Portugalii okazał się wkrótce brak misyonarzy w Indyach wschodnich, a że rząd portugalski mimo wszelkich przedstawień temu niezaradził, przeto stolica apostolska wysłała tam biskupów i księży. Jakoż była-by się ta sprawa dała bez trudności ułożyć, gdyby nie to, że biskup z Macao, jeneralny wikaryusz arcybiskupa z Goa i trzech księży oparli się tym nowym rozporządzeniom kuryi rzymskiej i aż do tego dogo dopuścili, że po wielu upomnieniach musiała stolica apostolska z jawną przeciw nim wystąpić naganą. W lipcu przyszło z tej przyczyny do dyskusyi w portugalskiej Izbie deputowanych. przyczem powzięto zelżywą ustawę tej treści, jako nieposłuszni i ze strony kuryi rzymskiej nagana dotknięci duchowni „obroną praw patronatu w Indyach ojczyźnie się zasłużyli.“ Nuncyusz papieżki był na tej dyskusyi i zażądał później swoich paszportów. Ministerjum jednak dało zaspokajające oświadczenie w tej mierze i zapobiegło zupełnemu zerwaniu stosunków z Rzymem. Duchowieństwo portugalskie zaoprotestowało następującem oświadczeniem swoim jawnie i stanowczo przeciw dążnościom Korteżów:

„Po przeczytaniu sprawozdania o posiedzeniu Izby z 20. lipca, po rozpoznaniu niegodnych uwag nad papieżkiem breve z 9go maja, zważywszy, że powzięta przez Izbę uchwałę przeciw temu breve odwazono się nazwać anti-breve czyli anti-bullą, że wystąpiono przeciw stolicy apostolskiej i do tego czynu niegodnego chciano wnieść cały naród portugalski, tudzież że Izba stanęła w obronie nieprawowiernych doktryn i pochwaliła duchownych w breve tem naganionych, — oświadcza ją podpisani w dopełnieniu obowiązku sumienia i imieniem najzacniejszej i najliczniejszej części duchowieństwa portugalskiego i całego lub prawie całego narodu jawnie i uroczyście, że zakładają niniejszem protest: 1) przeciw nieprzyzwoitemu wyrażeniu się o breve papieżkiem z 9go maja, 2) przeciw uchwałę Izby, 3) przeciw oszczerstwu, jakoby wyrażone przy tej sposo-

bnosci zdania cały naród portugalski podzielał, 4) przeciw temu utrzymywaniu, jakoby papieżowi nie przysługiwało prawo odrzucenia proponowanych ze strony władzy świeckiej kandydatów do posad biskupich, słowem, przeciw wszystkim błędnym, szyzmatyckim i nieprawowiernym doktrynom wyrzeczonym na tem posiedzeniu. A jako posłuszni synowie kościoła, jako studzy ołtarza, katolicy i Portugalczycy jesteśmy tego przekonania, że biskupowi Rzymu, namiestnikowi Chrystusa i najwyższemu Pasterzowi kościoła nie tylko przynależy pierwszeństwo przed innymi biskupami, lecz że nadto przysłuży mu prawo najwyższej jurysdykcyi; ze stolicą apostolską chcemy zawsze zostawać w połączeniu, wierzymy w to wszystko, cokolwiek tylko święty kościół naucza, i oświadczamy, że w katolickiej, apostolskiej i rzymskiej wierze żyć i umierać pragniemy. — Lizbona, 21. sierpnia 1853.

Podpisy oświadczenia ciągną się przez dwie kolumny dziennika „Nacao.“ Wszyscy pięciu redaktorowie i współpracownicy czasopiśmie oświadcza ją przy tem, że do tej protestacyi w zupełności przystępują. (W. Z.)

## Hiszpania.

(Dekrety królewskie. — Przedstawienie uchylonego ministra marynarki.)

**Madryt. 11. września.** *Gaceta de Madrid* ogłasza następujący dekret królewski:

„Uchylam Don Antoniego Dorala z posady ministra marynarki z tem zastrzeżeniem, że przy wydarzonej sposobności powołam go do innych usług krajowych.

Terazniejszemu ministrowi robót publicznych, panu Augustynowi Esteban Callantes poruczono tymczasowie kierunek ministerjum marynarki.“

— Uchylony minister przedłożył J. M. królowej następujące przedstawienie:

Podpisany minister widzi się być zmuszonym stanąć w obronie honoru swojego, a to w sprawie dekretu królewskiego, który przedłożyłem do podpisu Waszej król. Mości względem dostawy węgla kamiennego do stacyi morskiej na wyspach filipińskich wydzierzawionych domowi Pinto Perez w Londynie.

Dla tem jawniejszej obrony swojej postanowiłem odwołać się w tej mierze do wyroku opinii publicznej, a oprócz tego poddaję sprawę tę pod rozpoznanie Korteżów. Pewnym będąc uczciwości i legalności mego postępowania, nieczego więcej niepragnę, jak tylko otrzymać dla tej sprawy takich sędziów, których powołuje do tego ustawa konstytucyjna i własny ich obowiązek. Spodziewam się też, że ogłoszeniem faktów rzeczywistych wyjaśni się opinia publiczna, obalamucona nie raz urywkowem lub niedokładnem sprawozdaniem.

Okazuje się więc potrzeba ogłoszenia odnoszących się w tej mierze aktów i przedłożenia ich oryginałów kongresowi deputowanych, a że w obydwóch wypadkach potrzebne jest do tego upoważnienie królewskie, przeto Waszą król. Mość o tę łaskę najwyższą upraszam.

San Ildelfonso, 9. września 1853.

Antonio Doral.

W uwzględnieniu tego przedstawienia wydała J. M. królowa dekret następujący:

Z uwagi na przedłożone Mi ze strony ministra marynarki motywa i zgodnie z radą ministrów postanawiam co następuje:

Art. 1) Upoważnia się ministra marynarki do ogłoszenia aktów tyczących się dostawy węgla kamiennego do stacyi morskiej na wyspach filipińskich, wypuszczonej w dzierżawę domowi Pinto Perez i kompanii w Londynie.

## Z ł a m a n a p r z y s i ę g a .

(Z angielskiego.)

Najmilsze miejsce nad brzegami iryjskiego jeziora Killarney jest studnia Stej Klary. Woda w niej tak czysta i jasna, że mimo niezmiernej głębi, można na gruncie najmniejszy kamyczek rozróżnić. Niemniej podziwienią godną jest wystawiona nad studnią kaplica, a chociaż już od dawna nikt nieprzykładał starannej ręki ku podniesieniu jej wiekiem pochylonych murów, jednak przyroda sama upodobawszy sobie to miejsce, pokryła je zielonym mchem, ozdobiła bujnemi kwiaty i nadała mu więcej jeszcze uroku i powabności.

Płynący ku jezioru strumyk, nad którym rozłożyły drzewa rozpostarły szeroko i bujnie rozgałęzione konary, podnosił piękność i malowniczość okolicy.

Pewnego wieczora w lecie, jest temu lat sześćdziesiąt i kilka, stała przy tej studni hoża *Kasia Dawson*, najpiękniejsza dziewczę w całej okolicy. Krótka różowa sukienka i niebieski kaftanik dodawały powabną jej kształtnej kibici, a bielutkie, zgr. bne i nadzwyczajnie małe nóżki bez pończoch i trzewików równie zachwycający sprawiały widok. Stojąc tak oparta o studnię z krótkimi i prawie otwartymi rękawami u sukni, z pod których wyglądały okrągłutkie ramiona, z spadającymi niedbale w błyszczących splotach włosami, a okiem ognistym ocienionem długimi czarnymi rzęsami, przedsta-

wiała rzadki czarujący obraz, jakby utwór misterny pędzla natchnionego artysty.

Obok niej stał słuszny, piękny żołnierz trzymając ją za rękę.

— „Przyrzeknij mi tedy jeszcze raz kochana Kasiu, że będziesz czekać na mnie. Jutro ze świtem mam wyruszyć, pójdę do Hiszpanii i długo, długo mię nie zobaczysz; ale jesteśmy młodzi oboje i da Bóg powrócę kiedyś do ciebie; przysięgnij mi więc, droga Kasiu, że mi pozostaniesz tak wierną, jak ja tobie.“

Przysięgli sobie więc przy studni Stej Klary wzajemną wierność. Smutne było ich rozstanie się, gorzkie łzy, które przelewali, a szczególnie Kasiu zdawało się, że jej serce pęknie z żalu, gdy Patrick Moran spojrzawszy na nią po raz ostatni zniknął za drzewami.

Czas mijał i już upłynęło kilka miesięcy, a Kasia nieotrzymała żadnej wiadomości od swego ulubionego. Z biciem serca spieszyła naprzeciw zbliżającym się okrętom i wypytywała się każdego żołnierza w nadziei dowiedzenia się co o Patryku; ale niestety! wszelkie jej modły do Matki Boskiej i do św. Klary były bezskuteczne.

Czas i nieobecność zwykły w nas osłabiać przywiązanie, nie dziw więc, że w trzy lub cztery lata później uczuła Kasia w sobie możność zajęcia się kim innym, a nawet oddania mu serca i ręki

Art. 2) Również otrzymuje upoważnienie do złożenia oryginalnych tych aktów w biurze Izby deputowanych, a to w zamiarze w pomienionem przedstawieniu wyrażonym. (W. Z.)

## Anglia.

(Nowiny Dworu. — Cholera w Newcastle.)

**Londyn, 17. września.** Jej Mość królowa zamyśla, jak sły-chać, nietylko po koniec tego, lecz nawet i w początku przyszłego miesiąca bawić w Balmoral.

Lord Palmerston pozostanie przez ten czas w Balmoral.

Jej Mość Amalia owdowia królowa Francji odplynie dziś wraz z familią z Southampton na najętym umyślnie parostatku „City of London“ do Hiszpanii.

Cholera w Newcastle grasuje daleko mocniej niż w latach 1831 i 1832. W pierwszych czterech dniach roku 1831 zabrała tylko 61, a tą razą w tym samym czasie 214 osób. W Gateshead jest równie liczba przypadków śmierci już bardzo wielka: 110. Pierwszego dnia umarło siedm, onegdaj między rankiem i wieczorem 30 osób. Podobnie z Hexham donoszą już o dwóch śmiertelnych przypadkach cholery. (Wien. Ztg.)

(Obrady gabinetowe.)

**Londyn, 17. września.** Zeszłego wtorku odbyły się znów obrady czterech ministrów (lordów Aberdeen, Clarendon, Russell i Palmerston). Z początku nie zważono wcale na obiegające pogłoski co do powziętej na tej obradzie decyzji, lecz teraz znajdują już większą wiarę. Paryzki korespondent do dziennika „Chronicle“ pisze o obradach w Downing-street co następuje: Wczoraj (we środę) zrana przybył tu kuryer z powziętą dnia 13go w Londynie decyzją. Inny znów kuryer odjechał do Marsylii z poleceniem udania się ztamtąd morzem do Konstantynopola; wiezie on lordowi Stratford de Redcliffe, któremu polecono, ażeby wszelkimi sposobami starał się nakłonić Sultana do niezwłocznego przyjęcia zmodyfikowanej wiedeńskiej noty konferencyonalnej. Na wypadek, gdyby Porta wstrzymywała się miała od tego tylke z obawy możliwego w Konstantynopolu rokoshu, tedy opowaznia się lorda do przywołania eskadry angielskiej do Bosforu i wylądowania wojsk angielskich dla utrzymania powagi i bezpieczeństwa w Sultana. Wczoraj naradzał się Cesarz z ministrami w St. Cloud nad tą decyzją gabinetu angielskiego, i oświadczył się za przyjęciem planu pomienionego. (A. B. W. Z.)

## Francya.

(Doniesienie w Monitorze. — Uregulowanie ceny chleba.)

**Paryż, 18. września.** *Moniteur* donosi, że Cesarz Jego Mość przyjmował w osobnej audyencyi Jego Excelencyę tureckiego posła Vely Baszę, i że ten doręczył Cesarzowi list, którym Jego Wysockość Sultana donosi o urodzeniu się swego najmłodszego syna Sultana Nour-ed-dina.

Na pierwszą połowę września uregulowano z rozkazu rządu w pewnej liczbie gmin, przytykających do departamentu Sekwany cenę chleba tak jak w Paryżu; ale od 16. września będzie w tych gminach cena chleba postanowiona znowu według dawnego systemu i dlatego cena za 2 kilogramy poszła na 93 cent. w górę.

— Okólnikiem prefekta departamentu Eure nakazano burmistrzom i komisarzom policyi, ażeby wszystkim pasażerom handlowym kazali pokazywać swój patent, zwłaszcza gdy należą do narodów, które z swojej strony nakładają podatek na francuskich pasażerów handlowych. Do tego okólnika jest dołączona taryfa należitości, jakic za patent pasażera handlowego opłacać należy. (G. W.)

(Excesa robotników.)

**Paryż, 17. września.** Na przedmieściu „St. Antoine“ przy-

swojej. Jakoż konkurent taki o względy i rękę pięknej Kasi wystąpił w osobie młodego przystojnego marynarza rodem z Anglii, nazwiskiem *William Prouse*.

Rodzice i krewni Kasi byli wyznania rzymsko-katolickiego, William zaś był protestantem; chociaż więc oddawna już przedstawiali jej żeby zapomniała o Patryku, byli jednak stanowczo przeciwni ożenieniu się z protestantem i obcym. Ale Kasia postanowiła pójść za niego, a William kochał ją stale, wbrew więc woli rodziny uchwiliili połączyć się dozgonnie. Jakoż pewnego dnia zniknęli oboje, pozostawivszy boleśnie dotkniętych rodziców w nieutulonym smutku i ściagnawszy na siebie wzgardę i przekleństwo urażonych krewnych i przyjaciół.

W miesiąc później zamieszkała Kasia uszczęśliwiona miłością małżonka w jego rodzinacem miejscu w Anglii. Była-to mała posiadłość Williama w malowniczej i romantycznej okolicy hrabstwa Devon, o milę tylko odległa od skał wznoszących się tutaj do wysokości sześciuset stóp, ale niewystawiona na okropne burze zachodnie, srozące się tak często w owej części Anglii ku zniszczeniu wielu okrętów i ludzi.

Piękność Kasi, jej miły ujmujący układ i romantyczne usposobienie zjednały jej niebawem miłość i przywiązanie wszystkich sąsiadów i znajomych. Prouse porzucił swój zawód marynarki i w ogóle mało już troszczył się o okręta i zdradziecką głębię morza,

trzymał kilkunastu kotlarzy. Robotnicy kotlarscy zaprzestali w trzynastu jak słyhać fabrykach prac swoich pod tym pozorem, jakoby roboty te wywierały wpływ szkodliwy na ich zdrowie; komisya sanitarna wyznaczona dla dochodzenia tej sprawy oświadczyła, że te roboty zdrowiu wcale nie szkodzią, i że niebyło potąd żadnego jeszcze wypadku choroby z ich przyczyny. A że mimo to wzbraniłi się robotnicy od pracy, przeto przytrzymano głównych sprawców. Sadza zresztą, że zabiegi te mają barwę polityczną. (A. B. W. Z.)

## Holandya.

(Mające nastąpić otwarcie sesyi stanów jeneralnych. — Rozporządzenie królewskie.)

**Amsterdam, 17. września.** Dnia 19. otworzy król osobiście sesyę stanów jeneralnych; prezydentem izby pierwszej mianował Jego król. Mość pana Philipse.

Oficerowie holenderscy, którzy się znajdowali na manewrach w Satory, udadzą się także do obozu w Ołomuńcu.

Holenderski *Staatscourant* z dnia 17. b. m. ogłosił król. rozporządzenie, którem cło przywozowe od zboża, ziemniaków i owoców strączkowych zniżono na pojedyncze cło kontroli. (W. Z.)

## Włochy.

(Zjawisko natury. — Wydalenie kilku osób z Modeny. — Kongres biskupów sabaudzkich. — Sprostowanie.)

**Turyń, 16. września.** Dnia 11go o 8 godzinie wieczór widziano ulice i oświecone sklepy i pomieszkania w Asti pokryte niezmierną liczbą białego, nigdy jeszcze niewidzianego tam robactwa. Szczególne to zjawisko przyrody zdziwiło wielce mieszkańców.

*Gazetta del Popolo* donosi, że dla ostatnich usiłowań kilku zbiegów przekraczania granicy modeńskiej, wydano z Modeny kilka osób nieprawnie tam przebywających, i że wydaleny przybyli już do Genuy. Wyslane na granicę dwie kompanie strzelców sardyńskich wróciły na dawniejsze swe leże.

Biskupi sabaudzcy zgromadzają się teraz w Annecy dla odbycia tam kongresu w sprawach kościelnych.

*Corr. mercant.* zbija doniesienia kilku innych dzienników, jakoby na morzu śródziemnem a mianowicie pod Spezzia pojawiło się kilka amerykańskich okrętów wojennych. „W zatoce pod Spezzia“ — mówi dziennik pomieniony — „znajduje się teraz tylko 2 lub 3 zwyczajnych amerykańskich okrętów stacyjnych.“ (Abbl. W. Z.)

(Ogłoszenie jeneralnego intendanta miasta Genuy. — Sprostowanie.)

**Genua, 17. września.** Jeneralny intendant Buffa wydał dzisiaj następujące ogłoszenie:

Mieszkańcy Genuy! Dzisiejszej nocy nadesłano tu następującą depezę: „Obrady w Bellinzona skończyły się wczoraj wieczór z zupełnym tryumfem lukmańskiej kolei żelaznej.“ Noc tylko przeszkodziła mi wcześniej was zawiadomić o tym wypadku, od którego przyszłość Genuy nie w jednym względzie zawisła.

— *G. di Genova* pisze:

Dziennik „Armonia“ donosi, jakoby na ulicach Genuy przytrzymano w nocy z 14—15. b. m. kilkanaście osób uzbrojonych sztyletami. — Wiadomość ta wszakże całkiem jest bezzasadna.

(A. B. W. Z.)

## Dania.

(Bliskie zebranie się sejmu. — Przywóz zboża do Danii.)

**Kopenhaga, 17. września.** Dziennik *B. T.* zawięra dzisiaj urzędowe doniesienie, że zgodnie z Najwyższym otwartym listem z 10. b. m. ma się zebrać sejm w poniedziałek, dnia 3. października.

wyjawszy gdy który z przyjaciół jego trudniący się żegluga potrzebował jego pomocy, lub gdy rozbicie okrętu na wybrzeżach wymagało silnej dłoni jego.

Kasia była szczęśliwą jak każda kobieta, która kocha i jest kochaną, a kto ją widział idącą z mężem, otoczoną dziećmi, z radością w oku i rozjaśnioną twarzą, mógłby być sądzić, że niemasz szczęśliwszej pod słońcem istoty. A może tak było w rzeczy samej, ale w każdym napoju chociażby najśodszyznym znajdzie się także gorzka kropelka; w każdym źródle, chociażby najczystszyznem są także części piasku lub gliny. Kasia przenosiła się czasem myślą do kraju rodzinnego, a gdy została matką, uczuła i pojęła, co to za boleść być musi dla serca macierzyńskiego stracić dziecię drogie, jakim ona była matce swojej, o której już od dawna nie niesłyszała. — Przytem dręczyło ją także sumienie, iż opuściła religię swych przodków i chociaż często bywała na nabożeństwie w sąsiednim kościele, niezdołała jednak przytkumić w sobie dręczącej obawy, że jakieś nieszczęście spadnie na nią i na jej dzieci jako kara za grzechy, za boleść sercu rodzicielskiemu zadana, jako dopełnienie przekleństwa wyrzeczonego na nią i na jej męża.

Złamana przysięga nekala jej duszę jak straszne widmo, a na wspomnienie o rozłączeniu się przy studni Śtej Klary zalewała się zawsze gorzkimi łzami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W przeszłym roku wyprawdzono z królestwa 2,738.937 beczek zboża, między temi przeszło 408.000 beczek pszenicy (największa ilość pszenicy, jaką kiedy wywieziono). (W. Z.)

**Szwecya.**

(Cholera.)

**Sztokholm**, 14. września. Epidemia cholery wzmaga się niestety jeszcze ciągle. Od 12. do 13. zachorowało 165 osób, a 113 umarło, od 13. do 14. zachorowało 183 a 120 umarło. Ogółowa liczba osób, które zachorowały, wynosi teraz 2721, a przypadków śmierci jest 1521. (W. Z.)

**Królestwo Polskie.**

**Warszawa**, 21. września. Jego cesarska Mość Najdostojniejszy Cesarz i Pan raczył przybyć dziś w nocy o godzinie 12 do Warszawy; wraz z Najjaśniejszym Panem przybyć także raczyli: Jego cesarska Wysokość Cesarzowicz Następcą Tronu Wielki książę Aleksander Mikołajewicz i Jego cesarska Wysokość Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz.

W orszaku Jego cesarskiej Mości znajdują się: Jenerałowie adjutanci hrabia Orłow, Filozofow i Rostowcow, z świty Jego cesarskiej Mości jenerał Woroncowa 2gi. Pułkownicy adjutanci Jego cesarzowicz. Wysokości W. księcia Następcy Tronu: Hrabia Adlerberg, Krasnokucki, Patkul, Jafimowicz; — zostający przy Jego cesarzowicz. Wysokości W. księcia Mikołaju Mikołajewiczu: Porucznik hr. Szuwałow, dyrektor pochodnej kancelaryi, rzeczywisty radzca stanu Szaufus; leibmedycy: rzeczywisty radzca stanu Enochin i Korrelli. (Gaz. Warsz.)

**Turecy.**

(Sprostowanie.)

„Augsburska powszechna Gazeta“ zawiera w ostatnich kilku numerach doniesienia korespondentów o licznych zniewagach i okrucieństwach, jakich się dopuszczają mają Turcy na osobach spokojnych chrześcijańskich poddanych Turcyi. Uderzającą jest rzeczą, że nadchodzące do c. k. rządu doniesienia konsularne nie o tem nie wspominają, można więc suponować, że wspomniane korespondencye na każdy sposób są przesadzane. Zdaje się, że przyjmując je do gazety, redakcyja nie niepodciągała wewnątrznej ich autentyczności pod należyta krytykę, jakiej się słusznie wymaga po dzienniku mającym z innych względów wielkie zalety. Wspomniane artykuły pochodzą zapewne od partyi, której usiłowaniami jest rozszerzać dla swoich celów niepokój i wzburzenie i tym sposobem podkopać i zniweczyć usiłowania wszystkich dworów, którym zależy na utrzymaniu pokoju Europy. (L. k. a.)

**Doniesienia z ostatniej poczty.**

**Ołomuniec**, 23. września. Dzisiaj o godzinie 12 w południe przybył tu Jego królewicz. Mość książę Prus, a o godz. 2giej Jego królewicz. Mość książę Karol Bawarski.

Wszystkie wojska wypoczywają dzisiaj. — Lit. koresp. austr. donosi z Wiednia pod dniem 24. września: Według nadesłanych tu dzisiaj wiadomości z Konstantynopola z dnia 15. b. m. załują Ulemy na przedstawienia Scheicha-Ul-Islama kroku uczynionego do Sułtana. Procesya Bejrjanu odbyła się z zwykłą pompą, a w Konstantynopolu panuje pokój zupełny.

**Wiadomości handlowe.**

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

**Sambor**, 19. września. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszych 14 dniach bieżącego miesiąca na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy po 8r.—7r.57k.—7r.30k., żyta 6r.36k.—6r.30k.—6r., jęczmienia 4r.9k.—4r.—4r.36k., owsa 2r.27k.—2r.36k.—2r.24k., hreczki 0—5r.36k.—4r.24k., kukurudzy 5r.51k.—5r.21k.—6r.24k., kartofli 2r.30k.—2r.12k.—0. Cetnar siana po 40k.—28k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.—5r.—7r., miękkiego 4r.12k.—4r.—5r. Za fant mięsa wołowego płacono 3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k.—4k. i za garniec okowity 1r.55k.—2r.2k.—1r.36k. m. k.

(Handel zbożem.)

**Gdańsk**, 15. września. Od ostatniego sprawozdania w handlu zbożowym nie widzimy żadnej zmiany. Przy niestajej pogodzie żniwa angielskie i szkockie zwolna postępują, a wystawione na targu próbki świeżej pszenicy, w gatunku i wadze do podrzędnych były liczone. Obrót interesów niewielki i ceny zeszłotygodniowe utrzymały się. Zwraćano powszechną uwagę, że z 127 ładunków z Odessy w ciągu lipca wystanych, 118 otrzymało przeznaczenie do Włoch i Francji a tylko 9 poszło do Anglii. Jeżeliby i dalsze ekspedycje taki obrót brać miały, Anglia musiałaby się oprzeć na wyczerpanych i szczupłych zasobach morza Bałtyckiego, co by na podniesienie cen silny wpływ wyrzucić musiało.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu: Pszen., jęcz., słodu, owsa, żyta, bobu, grochu, wyki, s. ln. i rzep. z kraju 11710 11254 — 738 — — — z zagran. 88833 9170 — 123790 — 4935 — 12754 Mąki z kraju 35,754, z zagranicy —.

Na głównych europejskich placach żadna w położeniu handlu zbożowego nie zaszła zmiana. Ceny wszędzie wysokie, rezerwy spichrzowe małe, a trzymający zboże do żadnej koncesyi nie skłonni. Tranzakcyje więc ograniczały się do koniecznych potrzeb miejscowych lub zagranicznych rozkazów, bo spekulacyja na terażniejsze wysokie ceny w interesa wchodzić nie miała odwagi.

Głównym na naszym placu wypadkiem było zniesienie przez rząd Pruski wszelkiego cła od zboża zagranicznego. Prawo to od dnia dzisiejszego wchodzi w wykonanie i trwać będzie do 31. grudnia. Tym sposobem na każdym korecu pszenicy kosztta spławu zmniejszają się o 12 kopijek.

Na Gdańskiej giełdzie ceny trzymały się mocno, a może nawet z małą dążnością ku poprawie, zwłaszcza w ostatnich tranzakcyjach.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy z wody łaszt. 248, ze spichrza 121.

Płacono za łaszt pszenicy świeżej:		za korzec	
Wagi funt. hol.	guld.	r. śr. k.	r. śr. k.
128 — 132	540 — 635	6 9	do 7 16
ze spich. 131 — 133 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	580 — 630	6 54	— 7 10
żyta — — 117	— — 405	— —	— 4 57 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

Przebyło Toruń na 2 berlinkach, 116 tratwach: pszenicy łaszt. 66, belek sosnowych 41.805, dębowych 2628, klepek łaszt. 375. — Cynku cetn. 1229, kości cetn. 800, starego żelaza 489.

Wysokość wody w Toruniu 5 stóp 4 cali. **Kursa zamian.** Londyn 3 m. 199, Hamburg 3 mies. 45<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Amsterdam 102. **Makowski, Kendzior & Comp.** (Koresp. handl.)

**Kurs lwowski.**

Dnia 26. września.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	5	5	9
Dukat cesarski . . . . .	5	10	5	13
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	8	50	8	55
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	45	1	46
Talar pruski . . . . .	1	35 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1	37 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Polski kurant i pięciolotówka . . . . .	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	91	30	91	49

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym**

Dnia 26. września 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . .	m. k.	91	36
Przedano „ „ 100 po . . . . .	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100 . . . . .	„ „	—	—
Zadano „ „ za 100 . . . . .	„ „	92	6

(Kurs wekslowy wiedeński z 26 września.)

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 110<sup>1</sup>/<sub>8</sub> l. uso. Genua 130 l. 2. m. Frankfurt 109<sup>7</sup>/<sub>8</sub> p. 2. m. Hamburg 82<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Liwurna 109<sup>5</sup>/<sub>4</sub> p. 2. m. Londyn 10.51. l. 3. m. Medyolan 109<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Marsylia 130<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Paryż 130<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 16<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>10</sub> lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 24. września o pół do 2. popołudniu.) Ces. dukatów stoplowanych agio 15<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 15<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Ros. imperyal 8.58. Srebra agio 10<sup>1</sup>/<sub>4</sub> gotówka.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 26. września.

Hr. Komorowski Adam, z Konotopów. — Hr. Starzeński Józef, z Mogielnicy. — PP. Janowski Ambrozy, c. k. radzca szkolny, z Drohobycz. — Stecher Jan, c. k. komisarz cyrk, z Żółtkwi.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 26. września.

JE. JX. Baraniecki, arcybiskup rz. kat., do Zborowa. — Hr. Dzieduszycki Edward, do Płotycz. — Hr. Dzieduszycki Juliusz, do Jarezowiec. — Hr. Borkowski Mieczysław, do Milnicy. — PP. Kozina Jan, c. k. major, do Brzeżan.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 26. września.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stożek ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 6 9	+ 10°	+ 12°	połud.-wsch. 2	pochm.
9 god. pop.	27 6 4	+ 13°	+ 10°	„	dżdżysto
10 god. wie.	27 6 3	+ 10°	„	„	bardzo pochm.

**T E A T R.**

Dziś: Przedst. niem.: „**Englisch**,” potem „**Die Gefangenen der Czarin**.”

Jutro: komedya niemiecka: „**Der Alpenkönig**.”